

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie odebrania w zarząd Reprezentacyi kraj. archiwów akt grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie znajdujących się.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 12go stycznia powziął W. Sejm uchwałę treści następującej:

Poleca się Wydziałowi krajowemu by na najbliższej sesji sejmowej przedłożył wnioski co do przysługującego utrzymania i odpowiedniego zachowania akt grodzkich i ziemskich w Krakowie i Lwowie.

1/ Stosownie do tego polecenia przedkłada Wydział krajowy w załączeniu 1/ odpowiednie wnioski, a ku ich uzasadnieniu niech mu wolno będzie przedłożyć następujący wywód:

I.

A. Dział historyczny.

Ojczyzna nasza w przedrozbiorowym jej składzie podzieloną była na Województwa, Ziemie i Powiaty, a w tych znajdowały się urzęda t. j. Grody i Ziemstwa, w których ustanowione były księgi aktami zwane. Do tych ksiąg wpisywano przywileje lub nadania królów konstytucyj, czyli prawa na sejmach postanowione, uniwersały, powołujące na Sejmy, pospolite ruszenia lub poborowe, uchwały sejmowe laudami zwane, urzędnia dotyczące się Starostw czyli królewszczyzn, monety, kopalń solnych, prawa na zjazdach i Sejmach uchwalone, edykta, reskrypta, mandata, przymierza, zawieszenia broni, traktaty, erekcje kościołów, instytutów, uposażeń i zapisów dla nich, prawa własności do dóbr ziemskich, umowy przedślubne, zapisy na przeżycie, spory a nareszcie dekreta Sądów kopturowych, odbywanych podczas bezkrólewia.

Akta te dzieliły się na Grodzkie (castrensia) jako na zamku czyli grodzie królewskim złożone i na ziemskie (terrestria) jako znajdujące się obok Sądów ziemskich a dotyczące ziemian i tychże własności ziemskich.

Prócz tych aktów były jeszcze akta „podkomorskie“ (succameralia) zawierające rozgraniczenia dóbr i akta „Podwojewódzkie“ (Vice-Palatinalia) odnoszące się do spraw żydowskich.

Względem zachowania i nietykalności tych aktów przypisywały prawa wielkie ostrożności. Akta ziemskie pod trzema były kluczami t. j. wojewody, sędziego i pisarza. Otwierano je wtenczas tylko, kiedy się Sąd ziemski w pewnych porach roku prawami wyznaczonych do sądenia sporów obywatelskich zjeżdżał. Wtenczas przyjmowano nowe zeznania stron, lub też dawnych wydawano odpisy urzędowe.

Zachowanie tego porządku potwierdzają prawa krajowe z r. 1420 Vol. I. fol. 76; z roku 1496 Vol. eod. fol. 251; z roku 1538. Vol. eod. fol. 534 i wiele innych, które w latach następnych postanowiono.

Grody królewskie, Starostwami zwane, rozdawano w nagrodę zasłużonym obywatelom w dożywotnie posiadanie. Stąd powstało to nadużycie, iż po zgonie starostów następcy ich zabierali księgi grodowe i trzymając je u siebie albo utrudniali wydawanie urzędowych odpisów, albo też strony obciążali. Prawo z roku 1496 Vol. I. fol. 278 i 279 zaradziło tym nadużyciom. Król Jan Olbracht przyrzekł odebrać wszystkie te akta z rąk prywatnych, kazano je składać na ratuszach i utrzymywać pod trzema kluczami: Wojewody, Sędziego i Starosty, a względem otwierania ksiąg grodzkich, ten sam jak względem ksiąg ziemskich zaprowadzono porządek.

Z biegiem czasu ostrożności te ustały, Wojewodowie i Starostowie innemi ważniejszymi Rzeczypospolitej zatrudnieni sprawami, przeznaczali na swe miejsca zastępców, a nakoniec straż i przelożęństwo nad publicznemi księgami przeszła na rejentów i susceptantów, którzy ciągle przy aktach mieszkali i już je zawsze otwarte trzymali.

Część Rzeczypospolitej polskiej w roku 1772 do Austrii wcielona, składała się z większej części Województwa Krakowskiego, z części mniejszej Województwa Sandomierskiego, z Województwa Ruskiego i z Województwa Bełzkiego.

Z temi Województwami dostały się Rządowi Austryackiemu następujące akta :

Z Województwem Krakowskiem :

1. Akta grodzkie, Oświęcimskie od roku 1564.
2. Akta ziemskie Zatorskie od roku 1565.
3. Akta grodzkie Sądeckie od roku 1516.
4. Akta ziemskie Czehowskie od roku 1401.
5. Akta grodzkie Bieckie od roku 1380 i
6. Akta ziemskie Bieckie od roku 1436.

Z Województwa Sandomierskiego dostały się tylko :

7. Akta grodzkie Pilzneńskie niekompletne od roku 1765 i
8. Pilzneńskie ziemskie, cokolwiek obfitsze od r. 1408.

Z Województwem Ruskiem dostały się :

9. Akta grodzkie Sanockie od roku 1423.
10. Akta ziemskie Sanockie od roku 1540.
11. Akta ziemskie Przeworskie od roku 1437.
12. Akta ziemskie Przemyskie od roku 1436.
13. Akta grodzkie Przemyskie od roku 1462.
14. Akta grodzkie Lwowskie od roku 1441.
15. Akta ziemskie Lwowskie od roku 1454.
16. Akta podwojewódzkie Lwowskie od roku 1740.
17. Akta grodzkie Żydaczowskie od roku 1649.
18. Akta ziemskie Żydaczowskie od roku 1557.
19. Akta grodzkie Halickie od roku 1512.
20. Akta ziemskie Halickie od roku 1435,

przyczem zauważamy, że konstytucya z roku 1567 Vol. II. fol. 729 akta byłych Sądów ziemskich w Kołomyi do Halicza przeniesione i z aktami Halickimi złączone zostały.

21. Akta grodzkie Trembowelskie od roku 1533.

22. Akta ziemskie Trembowelskie od roku 1648.

23. Akta grodzkie Grodeckie, zawierające tylko lat 12, zaczyuają się od r. 1528. i

24. grodzkie Samborskie lat 7 w sobie zawierające, zaczynają się od r. 1530.

O tych dwóch ostatnich grodach prawa krajowe nic nie wzmiankują. Prawo z r. 1611. Vol. III. fol. 16 wyznaczyło rewizorów do obejrzenia i podniesienia zamku Grodzkiego, jako przez

najazdy Tatarów zupełnie zniszczonego — otóż podczas tych klęsk i akta ucierpiały a resztki ich przywieziono do Lwowa.

Jest także ślad, że już za czasów teraźniejszych Rządów zesłany został Komornik sądowy do Sambora dla wyśledzenia, azali się tam nie znajduje więcej aktów, lecz prócz dawnych aktów ekonomicznych które stanowią obecnie własność prywatną, nie nie odszukano.

Nareszcie z Województwem Bełzkiem dostały się:

25. Akta grodzkie Bełzkie od roku 1503.

26. Akta ziemskie Bełzkie od roku 1439.

27. Akta grodzkie Buskie od roku 1499.

28. Akta ziemskie Buskie od roku 1774.

29. Akta grodzkie Grabowieckie od roku 1500.

30. Akta ziemskie Grabowieckie od roku 1524.

31. Akta grodzkie Horodelskie od roku 1540.

32. Akta ziemskie Horodelskie od roku 1469 i

33. Jedna księga z byłego grodu Lubaczowskiego od roku 1545 do roku 1557.

Prawo z roku 1616 Vol. III fol. 292 nakazało akta grodu Lubaczowskiego przenieść do Bełza.

34. Jest jeszcze jedna księga aktów grodzkich krasnostawskich lata 1654, 1655 i 1688 obejmująca. Jakim jednak sposobem ta księga do Lwowa zabłąkała się, dociec trudno, Krasnostaw bowiem nigdy do Galicyi nie należał. Z przytoczonych aktów wydano w roku 1828. akta Grabowieckie i Horodelskie w myśl artykułów 35, 36 i 37 konwencji z dnia 3go maja 1815. do Królestwa Polskiego, gdzie obecnie w Archiwum Lubelskiem przechowują się.

Prócz wyż wyszczególnionych aktów zastał Rząd Austriacki we Lwowie w gmachu Staurypigiańskim złożone akta Trybunału Lubelskiego, dotyczące województw: Braclawskiego, Kijowskiego, Wołyńskiego i Czernichowskiego językiem i pismem ruskim pisane.

Województwa wymienione dawniej sądziły w Trybunale Lubelskim i w roku 1589 Vol. II fol. 1289 wyjednały dla siebie prawo, iż ich sprawy przez ich własnych pisarzy ziemskich (którzy obowiązani byli zjeżdżać na Trybunał) w języku ruskim spisywane, dekreta zaś w tymże samym języku spisywane być miały. Stało się zadość prawu temu, bo właśnie od tego czasu zaczynają się akta „Trybunalskimi“ zwane, w języku ruskim spisane, a mianowicie: Braclawskie od roku 1590, Kijowskie od roku 1591, Wołyńskie od roku 1591 i Czernichowskie od roku 1638.

Trybunał Lubelski, który sprawy całej Mało-Polski sądził, podzielony został w roku 1764 Vol. VII. fol. 53 et seqq. na dwie kadencye, z których jedna pozostała w Lublinie, druga przeniesiona została do Lwowa, dokąd przyłączono sprawy Województw Braclawskiego i Kijowskiego tudzież Wołyńskiego i Czernichowskiego.

Powtórne prawo w tymże samym roku Vol. VII fol. 367 wydane, nakazało przeniesienie aktów Kijowskich z Lublina do Lwowa, a tak akta te trybunalskimi zwane przeszły do Lwowa; kancelarya tych aktów była u OO. Karmelitów trzewickowych na przedmieściu Halickiem, akta zaś same złożone były początkowo w cerkwi Wołoskiej. Wprawdzie zaraz po pierwszym podziale Królestwa Polskiego, zażądała Rosya wydania tych aktów, lecz c. k. Rząd miasto przychylenia się do tego żądania, nakazał ich uporządkowanie, która to czynność t. j. paginowanie i indykowanie w roku 1787 pod kierownictwem rejenta Bilińskiego ukończoną została. Akta te po ich uporządkowaniu składały się ogółem z 237 ksiąg, 83 fascykułów, 50 sumaryuszów i 41 do tychże sporządzonych indeksów, razem tedy z 411 tomów, które na powtórne naleganie Rządu Rossyjskiego dnia 10 lutego 1848 do Warszawy wydane zostały i tam obecnie w głównem Archiwum Królestwa przechowują się.

Patentem z dnia 4go Marca 1780 r. zaprowadzono księgi tabularne, do których tak właściciele majątków jak i wszyscy hypotekę na tych majątkach posiadający, prawa swoje z aktów grodzkich i ziemskich przenieść obowiązani byli, a w miejsce sądów grodzkich i ziemskich zaprowadzono

w roku 1783 Sąd szlachecki Lwowski, w roku 1787 zaś także same sądy w Stanisławowie i w Tarnowie, a gdy przez zaprowadzenie tych instytucyj dawne Grody i Ziemstwa wraz z Sądami swojemi ustały, Trybunał „dawny” zwany, obwieścił wszystkim Grodom i Ziemstwom, iż ich akta do Lwowa przeniesione być mają.

Z następnym więc rokiem zaczęto wszystkie akta zwozić do Lwowa a Antoni Poletyło mianowany został Rejentem actorum antiquorum, oraz przełożonym actorum corroborationis Documentorum, o których poniżej obszerniej.

Akta rzeczony w roku 1785 zewsząd już zwieziono do Lwowa, a Wydział stanowy po poprzednim naradzeniu się z Rejentem Poletyłą i jego zastępcą Andrzejem Łodyńskim, podał dnia 28go lutego 1787 za L. 30 i 31 do Dworu projekt przechowania i uporządkowania tychże aktów, wskutek czego Dwór dekretem z dnia 24go maja 1787 l. 124 wykonanie tego dzieła Rządowi krajowemu polecił, które wydały w tej mierze Rejentowi Poletyle następującą instrukcyę:

A. Aby księga każda i jej karty oznaczone były liczbą porządkową;

B. Ażeby z każdego dokumentu do ksiąg wpisanego krótki wyciąg sporządzić i wciągnąć go chronologicznie do nowo przyrządzonych skorowidzów czyli indeksów, wedle porządku alfabetycznego osób, dóbr lub rzeczy, i

C. Aby odpisy, które przez przeciąg czasu, lub z innych powodów stały się nieczytelnymi, na nowo przepisać.

Jeszcze w tym samym roku 1787 wzięto się pod kierunkiem Pp. Antoniego Poletyły i Teofila Szczuki do dzieła.

Przyjęto do 150 pisarzy dziennych, których początkowo na paginatorów i indykantów podzielono; pierwszym jako liczbującym karty, płacono dziennie po 30 kr. drugim, jako zajmującym się pracą ważniejszą dawano po 1 złr. Później jednak zniesiono paginatorów i sami indykanci do znaczenia kart liczbami obowiązani byli. Podzielono księgi na dwie klasy, za pierwszą klasę ciągnącą się do roku 1620 płacono indykantom po 1 złr. dziennie, zaś za drugą klasę zaczynającą się od roku 1620, jako czytelniejszą płacono tylko po 45 kr. Nareszcie i tę normę zniesiono i płacono od liczby kart indykowanych dawniejszych po 3 kr. a od nowszych i czytelniejszych po 2 kr. — co jednak najgorszy wywarło skutek, albowiem dla większego zarobku spieszone się z indykowaniem a tym sposobem dopuszczono się mnogich niedokładności, dużo nazw poprzekręcano, a wiele nawet dla nieczytelności opuszczono. Mimo wszelkiego przecież pośpiechu ukończono tę olbrzymią pracę dopiero za lat 13 t. j. z dniem 15 czerwca 1800 r. za którą samo tylko wynagrodzenie pisarzy dziennych wynosiło 472.000 złr. a doliczywszy materiały do pisania i kosztu oprawy tak ksiąg popsutych jak i nowych indeksów, to ponieść musiał Rząd kosztów ogółem mniej więcej 600.000 złr.

Tym to więc sposobem utworzyło się obecne archiwum Actorum antiquorum, pospolicie Bernardyńskim zwane, a to z tego zapewne powodu, że od początku akta te w klasztorze OO. Bernardynów złożone są.

Akta tego archiwum składają się głównie z protokołów, w których stron działających własnoręczne podpisy się znajdują, następnie z ksiąg, do których wpisywano dosłownie wniesione dokumenta, a nareszcie z fascykułów, w których odpisy przez strony podawane, pod ich właściwymi znakami są przechowane. Zwyczaj bowiem był przy dawnych aktach, iż strony, które żądały, aby ich dokumenta do oblaty, a zatem i do ksiąg publicznych przyjętymi były, podawały ich odpisy.

Rejent wpisywał do protokołu imię strony wnoszącej a krótką treść dokumentu, a co do całej treści dokumentu, odwoływał się do odpisów, które pod szczególnym znakiem osobno i podług porządku seryalnego przechowane zostały. Z takich to odpisów powstały fascykuły. Wprawdzie rejentowie starali się później odpisy te wciągnąć do ksiąg przez ludzi praktykujących przy kancelaryach; i tym sposobem powstały księgi zwane: „Libri Inductionum” lecz tych inductów nigdzie nie doprowadzono do lat ostatnich.

Ponieważ wszystkie te protokoły, księgi i fascykuly zawierają w sobie akta różnego rodzaju więc też i nazwy ich są różne. I tak mamy nazwy: Inscriptionum, Plenipotentiarum, Relationum, Causarum, Querularum, Manifestationum, Decretorum itd. itd.

Znajduje się także wiele ksiąg i fascykulów, zawierających w sobie rejestra spraw, zwane wakandami, listy prywatne, ekstrakty dawne, fascykuly inkwizytów i t. d. i t. d.

Archiwum to actorum antiquorum zawierało po jego uporządkowaniu:

1. Dawnych ksiąg i protokołów Grodzkich i Ziemskich tomów	7313
2. Fascykulów w tekach	1515
3. Indeksów nowych w skórę oprawnych porządkiem chronologicznie alfabetycznym ksiąg	6241
4. Sumaryuszów Trybunału Lubelskiego, które c. k. Rząd dla ułatwienia sporządzić kazał	50
Ksiąg trybunalskich	411
<u>Razem ksiąg</u>	<u>15530</u>

Akta jednak te prawie żadne nie są kompletne. Ciąg wieków, napady nieprzyjacielskie, zdarzenia szczególne a może nieraz i naganna niedbałość przełożonych, przyczyniły się znacznie do ich zniszczenia. Są w nich przerwy, częstokroć lat kilkadziesiąt obejmujące. I tak n. p. akta ziemskie Lwowskie w zamku niższym (in castro inferiori) złożone przed rokiem 1653 przez „uawałność wody zruinowane i popsowane“ zostały, jak świadczy konstytucya z r. 1653 i 1658 fol. 420 i 551.

Miasto Halicz w roku 1677 w tak okropnym znajdowało się stanie, że Sądy tamtejsze do Lwowa przenieść musiano, a akta ziemskie Halickie nadpsute, konstytucya z roku 1616 Vol. III fol. 294 przepisać i poprawić kazała, czego jednak nie musiano wykonać, gdyż te akta w dość oplakany stan znajdują się.

Akta Buskie w roku 1704 przy wzięciu Lwowa szturmem przez Szwedów ucierpiały bardzo wiele. Jest na to dowód w dyariuszu obleżenia miasta Lwowa przechowanym w archiwum tegoż miasta, w którym to dyariuszu czytamy następujące słowa:

„Zostawili Szwedzi w samym zamku dowód wielkiej życzliwości swojej przeciw Rzeczypospolitej polskiej — oprócz bowiem dezolacyi w różnych pokojach i mieszkaniach poczynionej, w kancelaryi Grodzkiej konie stawiali i pod nie księgi i papiery pozostałe miasto słomy ślali; spotkało to nieszczęście osobliwie gród Buski, którego akta z aktami Lwowskimi uwieść do Kamieńca Podolskiego nie przyszło Jegomości Panu Łosiowi, Podstolemu Lwowskiemu. Zbierali pomięte i popsowane papiery potem kancelarzyści przez niedziel kilka..“

Akta ziemskie Buskie prawie zupełnie zaginęły, bowiem obecnie znajdujące się resztki tychże dopiero od r. 1774. się zaczynają,

Ten sam prawie los spotkał później i akta Bełzkie, jak świadczy manifest rejenta Lebedowicza w roku 1716 do Grodu Bełzkiego w te słowa po łacinie wniesiony: „Quam primum post abitum militum Saxonorum ex Palatinatu Belzensi acta praesentia adire eademque penetrare et lustrare valunt, ubi summam dissectionem omnium actorum, nonnullorum vero prothocollorum, librorum et Regestrorum dislacerationem, aliorum vero interceptionem animadvertit.“

Akta grodzkie Pilzneńskie, złożone w klasztorze Tynieckim dużo przez pożar ucierpiały.

A i tego przemilczeć nie można, że przy zwożeniu aktów do Lwowa dużo z nich porzywano lub wcale zaginęło, czego najniezaprzeczniejszym dowodem jest ten fakt, iż w roku 1867 niezmordowany w pracach archiwalnych obecny Dyrektor Tabuli miasta Lwowa, Ludwik Rojek, sprowadził za pośrednictwem Prezydium wyższego Sądu krajowego, z plebanii rzym. kat. w Bełzie 4 fascykuly ciekawych aktów byłego Grodu Bełzkiego, które przez tegoż Rojka skonsygnowane w archiwum tak zwanem Bernardyńskim złożono.

Także księgarnia Jabłońskiego we Lwowie posiadała wiele konwolutów dawnych aktów a i więcej by takich odkryć zrobić można, gdyby posiadacze takich aktów, własność krajową stanowiących, chęć mieli zwrócić te akta tam, gdzie być powinny.

Wskutek zniesienia dawnych urzędów i Sądów Grodzkich i Ziemskich, zaprowadził ces. kr. Rząd cyrkularzem z 9go grudnia 1784 acta corroborationis, do których wciągnięte być mają wszystkie transakcye, między tutejszymi obywatelami zawarte, jak tylko się nie tyczą dóbr ziemskich, lecz zawierają prawa i obowiązki ze stosunków osobistych wypływające.

Instytucya ta pod wielu względami bardzo jest ważną i pożyteczną, bo można zachować w tych aktach wszystkie te dokumenta, które nie należą do Tabuli kr. quae nont sunt Tabularum capacia.

Akta te korroberacyjne mają trzy kategori ksiąg, a mianowicie: „Contractuum, Plenipotentiarium i Manifestationum“. Zaczynają się z r. 1785 i mieszczą w sobie do dnia dzisiejszego 4864 dokumentów, ich indeksów zaś i ksiąg jest 346, manipulacya zaś przepisana instrukcyą z d. 22. listopada 1784 utrzymała się do dziś dnia.

2/. Składa się więc obecnie Archiwum Lwowskie wedle dołączonej tablicy 2:

1. z 6.000 skorowidzów czyli indeksów,
2. z 6.944 ksiąg i
3. z 1.358 fascykułów, czyli ogółem z 14.302 tomów.

Drugie takie same Archiwum jak Lwowskie tylko w daleko mniejszych rozmiarach, znajduje się w Krakowie; w tem Archiwum przechowane są akta Grodzkie i Ziemskie pewnej części byłego Województwa krakowskiego, składające się z Powiatów: Proszowskiego, Książkiego, Lelowskiego i Krakowskiego. Akta Ziemskie zaczynają się z roku 1388 a kończą na r. 1792 i mieszczą w sobie 685 ksiąg, akta zaś Grodzkie zaczynają się od r. 1428 idą po rok 1796 i zawarte są w 2.272 księgach.

Prócz tych aktów są tam jeszcze akta Apelacyjne, Trybunalskiemi zwane, od r. 1796 aż po r. 1810 idące, w liczbie 1404, które jednak pod Zarząd Reprezentacyi kraj. nie przejdą.

Archiwum to dopiero w r. 1853 przeszło z pod Zarządu Rosyjskiego pod Zarząd Austriacki i złożone jest przy ulicy Grodzkiej w Gmachu pojezuickim i poddane jest pod opiekę sądową.

Obydwa te Archiwa, tak Lwowskie jak Krakowskie służą publiczności jako źródło do historyi kraju i rodzin polskich, do legitymacyi z pochodzenia szlacheckiego, do rozsądzenia sporów granicznych i t. d., słowem są one prawdziwą skarbnicą narodową.

Podobnych Archiwów, jak Lwowskie i Krakowskie znajduje się jeszcze 14. w Królestwie polskiem, z których jednak żadne, prócz może głównego Archiwum Warszawskiego, nie okazuje się tak bogatym jak Archiwum Lwowskie.

Dla utrzymania porządku i przechowania tych skarbów w wiekopomne czasy nie wolno było stronom samym po tych Archiwach wertować. Urzędnicy tylko robili pod okiem Przełożonego poszukiwania dla stron i wydawali odpisy i sumaryusze. Porządek ten ciągle w Archiwum Lwowskiem się zachowuje a bez wątpienia i w Archiwum krakowskiem przestrzegany bywa.

B. Organizacya obecna.

Dekretami nadwornymi z dnia 16. grudnia 1808 i z dnia 3. Stycznia 1810 oddano Archiwum Lwowskie pod opiekę byłych Sądów szlacheckich Lwowskich (obecnie sądów krajowych) a mianowicie w skutek nieobsadzenia na przyszłość posady Rejenta i złączenia Archiwum z Tabulą krajową, pod bezpośredni zarząd Dyrektora czyli Registratora Tabuli krajowej.

Wiceregistratorowi zaś nadano tytuł Archiwaryusza i poruczono mu pracę archiwalną, a to przy pomocy jednego Ingrosisty tabularnego i dwóch urzędników Sądowych, zaś wpisywanie do ksiąg korroberacyjnych uskuteczniłi delegowani z Tabuli pisarze dzienni, wreszcie do usługi dodano woźnego i stróża.

Pod kierownictwem więc Wiceregistratora mieli więc urzędnicy następujące zajęcia:

1. Ingrosista prowadził manipulację archiwalną, t. j. przyjmował od stron zamówienia, prowadził trzy gatunki protokołu podawczego, a dwa gatunki protokołu wydawczego, odbierał przepisane taksy, odsyłał do kasy i pokwitowania stronom doręczał. Prócz tego przeprowadzał wszelkie korespondencye a jak mu czas pozwalał, to pomagał sumaryusze sporządzać lub ekstrakty sprawdzać.

2. Młodszy kancelista lub akcesista przeprowadza kwerendę t. j. wynotowuje z indeksów wedle wskazanych Grodów lub Ziemstw podług lat, tomy, księgi, protokoły lub fascykuły, w których poruczone mu do odszukania nazwiska familii, osób, miast, wsi, kościołów lub klasztorów napotkał, notując stronnice i liczby księgi protokołu lub fascykułu.

Taka jakkolwiek mechaniczna robota trwa częstokroć kilka tygodni a nawet kilka miesięcy. Chcąc bowiem wszystkie dokumenta ponotować, trzeba wszystkie indeksy przejść a tych jest 6.000, a zatem, gdyby przeszukać w jednym dniu 100 indeksów (co przy niekoniecznie ściśle zachowanym porządku alfabetycznym indeksów jest prawie niemożliwym) to taka jedna kwerenda wymaga 60 dni czasu.

Pokazuje się tedy, że podobnych kwerend jedna osoba ledwie sześć do roku przeprowadzić zdoła i to tylko co do samych indeksów, muszą więc kwerendującemu pisarze dzienni iść w pomoc i powoli wciągać się do cierpliwego szperania.

3. Starszy urzędnik, jako już wprawniejszy sporządza Sumaryusze przeprowadzonej kwerendy: robota uader żmudna, której nie tak łatwo podołać można, trzeba bowiem wedle wynotowanych z indeksów stronnice i liczb ksiąg i fascykułów, dokumenta wskazane częstokroć bardzo nieczytelne, wyblądłe lub nadpsute jak najdokładniej odczytać i z nich treść wyciągnąć a przytem i nie opuścić coby n. p. na pochodzenie kwerendującej osoby najmniejszy promyk rzucić mogło. A ponieważ indeksy częstokroć z kilku a nawet z rozmaitych lat się składają, przeto układający Sumaryusz w chronologicznym porządku na wielkie natrafia trudności.

Praca taka wymaga pilności, sumiennosci, wprawy, przytomności umysłu i dokładnej znajomości języka (średniowiecznej łaciny) zatem ludzi oddanych temu zawodowi całkiem, rzec można z zamiłowaniem.

Stronie, która otrzymała taki Sumaryusz, wolno żądać w odpisie wierzytelnym, każdy dokument w Sumaryuszu zawarty. Odpisanie takiego dokumentu wymaga również wprawy, a to nie tylko ze względów paleologicznych ale także z powodu samej formy kancelaryjnej, jaka w dawnych czasach używaną bywała, a której wiedza dla dosłownego jej pomieszczenia w odpisie jest konieczną. I tak n. p. przy zapisie na przeżycie (*Inscriptio mutuae advitalitatis*) powiada przy końcu; *advitalitatem et usumfructum ad extrema duntaxat utriusque tempora inscribunt etc. scribatur advitalitas mutua ad finem juxta formam Cancellariae*.

Przy reformacyach czyli zapisach prawnych powiada z końcem *prout dat, donat etc. scribatur reformatio ad finem juxta formam cancellariae, albo*

Przy plenipotencyach powiada:

Generosus Joannem N. ulternis scribantur plenipotentes judiciales Palatinatus Belzensis et terrae Russiae, a dopiero: in plenipotentes suos elegit i t. d.; — a nareszcie przy wypisie kopii z fascykułu są na wierzchu lit. O. W. G. K. O. Audrzej Tyszkowicz z Bielowic i ciągnie dalej osnowę dokumentu.

Otóż O. znaczy: Offerens, wnoszący a następne litery: Woźny, Generał, Koronny, Opaczny . . a zatem: Do urzędu niniejszego i akt Grodzkich Buskich przyszedłszy oczywiście woźny itd. gdzie znowu konkluzję robić trzeba.

Jeżeli już praca podrzędnych urzędników wymaga specjalnego wykształcenia, wprawy i sumiennosci, cóż dopiero wymagać należy od Naczelnika urzędu, który wszystko sam kolacyonować musi, za wszystko wobec urzędu przełożonego i stron odpowiedzialnym jest, który na każdy dokument

własnoręczny podpis położyć winien a tem samem jedynie za wszystko odpowiada, który za całość Archiwum ręczy a i wstępujących urzędników przyuczać i wdrażać winien.

To też c. k. Rząd oceniwszy należycie wymogi do takiego urzędu potrzebne, sownie opłacał Dyrektora. I tak Poletyło pobierał 2000 złr. a Szczuka 1500 złr. płacy, kwaterowe i trzech-tygodniowy urlop dwa razy do roku.

W późniejszych czasach wszelako zmniejszono etat i złożono takowy z Wiceregistratora Tabuli krajowej, z Ingrosisty i dwóch Kancelistów.

Ich płace wynosiłyby wedle terażniejszej stopy:

Wiceregistratora	1.600 złr.	
Ingrosisty	1.240 "	
Jednego kancelisty	900 "	
drugiego kancelisty	780 "	
dodawszy do tych płac dwóch pisarzy dziennych	900 "	
woźnego	350 "	
i stróża	32 "	76 ct.
<hr/>		
więc roczna płaca personalu wynosiłaby	5.882 złr.	76 ct.

Obecnie jednak należą do archiwum:

Wiceregistrator o płacy	1.600 złr.	
Ingrosista	1.240 "	
Zaprzysięgły pisarz dzienny	657 "	
Woźny stały	350 "	
Stróż dochodzący	32 "	76 ct.
<hr/>		
	3.879 złr.	76 ct.

Dodawszy do tego ryczałt

na potrzeby kancelaryjne	150 złr.
8 sągów drzewa	120 "
i czynsz najmu lokalu	152 "
wynoszą obecnie koszta tego archiwum rocznie	4.301 złr. 76 ct.

Niepotrzebujemy przytoczyć, bo jest to rzeczą ogólnie znaną, że taki etat nieodpowiada potrzebom i wymogom, jakie publiczność do takiego Archiwum stawiać prawo ma i stawia.

Dochody tego Archiwum stanowią taksy i opłaty stemplowe. Te ostatnie nie będą już naszym dochodem, bo wpływać zawsze będą do kas Rządowych — o taksach poniżej pomówimy obszerniej.

Taka sama praca i organizacja jak w Archiwum Lwowskiem ma miejsce w Archiwum Krakowskiem, tylko co do kwerendy zachodzi ta różnica, że Archiwum Krakowskie nie posiada jeszcze takich, jak we Lwowie, indeksów streszczonych, zupełnie kompletnych; takowe dopiero z końcem roku 1864 zaczęto sporządzać. Natomiast znajduje się tam na początku lub przy końcu każdej księgi jak najdokładniejszy indeks alfabetyczny imion i nazwisk osób działających i majątków ziemskich w tej księdze zawartych z poszczególnieniem stronnice, na których te nazwiska przychodzą.

Taki indeks jest nawet dla rutynowanego Archiwisty dużo praktyczniejszy, aniżeli indeksy Lwowskie, tam on bowiem w jednej chwili wynotuje stronnice ksiąg, na których przychodzą wskazane nazwiska, a w jakiej czynności ono przychodzi, dowie się z dokumentu samego.

Mimo, że Archiwum Krakowskie jest znacznie mniejsze, wynoszące mniej więcej jedną czwartą część Archiwum Lwowskiego i praca ułatwiona przez praktyczniejsze indeksy, ma ono przecież dwóch systemizowanych urzędników i woźnego a mianowicie:

Archiwaryusza z płacą roczną	1.200 złr.
Adjunkta z płacą roczną	800 „
i woźnego o	300 „
ryczałt na potrzeby kancelaryi	75 „
opał	96 „
Kosztuje więc rocznie podług etatu rządowego	<u>2.491 złr.</u>

Prócz pensyi mieli tamtejsi urzędnicy zapewniony §. 7. rozp. min. z d. 12. Marca 1854.

l. 61. jedną trzecią część należności za kwerendę, czyli za odszukanie dokumentów.

Etat więc obecny urzędników i sług, tudzież ryczałty na potrzeby kancelaryjne, najem i opał wynoszą obecnie w obydwóch Archiwach rocznie . 6.792 złr. 76 ct .w. a.

C. Dochody archiwalne.

Jakkolwiek uporządkowanie Archiwum Lwowskiego dopiero z dniem 15. Czerwca ¹⁸²⁰ ukończonem zostało, to przecież już od 14. Grudnia 1784 rozpoczęto czynności archiwalne, a mianowicie wydawanie dokumentów w odpisach wierzytelnych czyli w Extraktach, za które to odpisy następujące konstytucyą z r. 1768 przepisane taksy opłacano, a mianowicie: za odpisy od arkusza 15 kr. a za przyciśnięcie pieczęci 3 kr. Takse tę z dniem 1. Stycznia 1786 podniesiono do 45 kr. od arkusza, a za uwierzytelnienie dokumentu naznaczono 40 kr. od arkusza.

Patentem taksowym z dnia 11. Stycznia 1810 ustanowiono za odszukiwanie dokumentów, czyli za tak zwaną kwerendę opłatę w kwocie 10 złr. Mk. dalej za wpisanie dokumentów do akt korroboracyjnych 1 złr. 45 kr. a za wglądnięcie sądowe imieniem stron interesowanych do księgi 3 złr.

Dekretem nadwornym z dnia 24. Kwietnia 1838 L. 16.880 uwolnionem zostało powtórne wyjęcie dokumentów w odpisie od opłat Archiwalnych nie zaś od stempli, a wydawane Fiskusowi odpisy wolne były od opłat wszelkich.

Dekretem ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9. Maja 1849 L. 10.460 znizono takse za kwerendę z 10 złr. Mk. do 5 złr. Mk. Owóż taksy te stanowią cały dochód własny Lwowskiego Archiwum i wynosi tenże dotychczas 76.429 złr.

W Krakowskiem Archiwum opłacają się taksy w odmienny zupełnie sposób; — wedle bowiem rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12. Marca 1854 dzieli się tam kwerenda na peryody, które strona sama winna oznaczać.

Płaci się więc tam:

Za pierwszy peryod od najnowszych lat wstecz aż włącznie po rok 1751	1 złr. 5 cnt.
Za peryod od roku 1750 do włącznie 1701 roku	2 „ 10 „
Za peryod od roku 1700 do włącznie do 1651 r.	3 „ 15 „
Za peryod od roku 1650 aż włącznie do 1601 r.	4 „ 20 „
Od roku 1600 wstecz do najstarszych lat	5 „ 25 „
Razem zatem za przewertowanie wszystkich lat	<u>15 złr. 75 cnt.</u>

Taksa od wglądnięcia Sądowego do ksiąg, jest taka sama, jak we Lwowie, to jest 3 złr. 15 cnt. wa. a §. 7. powołanego rozporządzenia ministeryalnego przyznaje jeszcze honorarium kwerendującym urzędnikom, które $\frac{1}{3}$ część należności Rządowej wynosi.

Dawszy w dotychczasowym wywodzie dokładny opis historyczny i stanu obecnego obydwóch Archiwów tak pod względem jego materiału i jak jego organizacyi, przystępujemy do drugiego

działu naszego przedłożenia to jest do rokowań Wydziału krajowego z c. k. Rządem o odebranie obydwóch Archiwów w Zarząd Reprezentancyi i do przedłożenia wniosków stosownie do polecenia Wys. Izby wraz z ich umotywowaniem.

III.

A. Rokowania Wydziału kraj. z c. k. Rządem.

Pismem z dnia 16. Marca 1869 l. 1286/Praes. uwiadomiło c. k. Prezydium Namiestnictwa Wydział krajowy, iż c. k. Ministerstwo sprawiedliwości gotowe jest oddać Archiwum aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie istniejące jako zakład krajowy w przechowanie i zarząd Wydziału krajowego z zastrzeżeniem wszelako, że z tego Archiwum wyłączone zostaną od oddania 1435 ksiąg krakowskich miejskich i akta byłego Sądu apelacyjnego zachodnio-galicyjskiego, i że Archiwum to i nadal pozostanie w Krakowie.

Na to pismo odpowiedział Wydział krajowy, iż w zasadzie zgadza się na odebranie tego Archiwum pod wymienionemi warunkami, że wszelako żąda także oddania Archiwum Lwowskiego i zachowuje sobie prawo stawiania innych jeszcze— mianowicie co do Archiwum Lwowskiego warunków, któreby stanowiły przedmiot osobnych rokowań, że nakoniec bez zezwolenia W. Sejmu Wydział krajowy nie mógłby przystąpić do odebrania tych Archiwów w swój zarząd.

Otrzymałszy pismem c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 18. Kwietnia 1869 l. 2022 uwiadomienie, iż wedle reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12. Kwietnia 1869 l. 1608 c. k. Ministerstwo sprawiedliwości zgodziło się i na oddanie istniejącego we Lwowie archiwum pod warunkiem, aby na przyszłość c. k. Władzom centralnym w Wiedniu i c. k. Władzom krajowym i ich Zastępcom zastrzeżone było prawo użytku, to jest prawo wglądu i robienia wyciągów bez opłaty i ażeby stronom jak dotychczas dozwolonem było korzystać z Archiwum tego celu udowodnienia praw i legitymacyi za złożeniem opłat nie wyższych jak dotychczas.—Sformułowaliśmy nasze warunki w następujących punktach.

1. Ażeby prawo c. k. Władz do wglądnięcia do Akt i robienia wyciągów bez opłaty wykonywanem było w godzinach urzędowych i pod nadzorem osób do tego przez Wydział krajowy wyznaczonych ;

2. Aby prawo wyznaczenia należytości od prywatnych osób należących się, należało bez ograniczenia do Reprezentancyi krajowej ;

3. Ażeby Reprezentacya kraj. przy nadaniu posad archiwalnych nie była obowiązana przyjmować terażniejszych urzędników warunkowo lub bezwarunkowo na swój etat, lecz żeby zupełną w tym względzie miała wolność ;

4. Aby prawo najmu lokalności w klasztorze OO. Bernardynów we Lwowie wypływające z kontraktów najmu z dnia 15. Stycznia 1788 i z dnia 1. Listopada 1787 przelane zostały na Reprezentacyę krajową ;

5. Ażeby lokal, w którym się mieści obecnie Archiwum krakowskie oddany został Reprezentancyi krajowej do użytku bezpłatnego na tak długo, jak długo Wydział krajowy Archiwum to w tym lokalu pozostawi.

6. Ażeby suma 2263 złr. 85 ct. w. a., którą c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości reskryptem z dnia 9. Lutego 1868 l. 893 przyzwoliło na restauracyę lokalności Archiwum Lwowskiego, a która dotychczas wydaną nie została, wypłaconą została Wydziałowi krajowemu przy oddaniu Archiwum w jego Zarząd.

Wedle pism c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 11. Lipca 1870 l. 2988 pr. i z dnia 1. Maja 1871 przystało c. k. Ministerstwo na wszystkie nasze warunki z wyjątkiem, iż odstępując nam swoje prawo najmu ubikacyj Lwowskich odsunęło od siebie poręczenie, czyli (ewikycę) za to prawo.

Mimo to nie sądził Wydział krajowy, iż byłoby stosownem doradzać W. Sejmowi odebranie tych Archiwów. Wiadomem bowiem było, iż staliśmy w przededniu ważnych przeobrażeń w stosunku naszego Kraju do Państwa. Mianowicie życzeniem było ogólnem, aby dotychczasowy dualizm w Administracyi ustał i Zarząd autonomiczny połączony został z Rządowym. W takim wypadku zaś łatwo stać się mogło, iż Zarząd Archiwów byłby wrócił do Władz Rządowych, a przynajmniej podpadłby pod ich przeważny wpływ, ale kosztów utrzymania jużby prawdopodobnie nie zdołano, usunąć z budżetu Funduszu krajowego.

Te nasze wątpliwości usunął wszelako W. Sejm powołaną na wstępie Uchwałą wychodzącą z zapatrywania się, iż Archiwa te odebrać należy w Zarząd Reprezentacyi krajowej.

Posłuszni tej uchwale przedkładamy nasze wnioski, oparte na następującem

B. Szczegółowem umotywowaniu :

Do art. I.

Upoważnienie W. Sejmu do odebrania Zarządu tego Archiwum, jest niezbędnie potrzebnem, ponieważ Zarząd ten wymaga kosztów, któremi Fundusz krajowy bez zezwolenia W. Sejmu obarczać, Wydziałowi krajowemu nie wolno.

Do art. II.

Wydział krajowy sądzi, iż najwłaściwszem jest połączyć pod względem administracyjnym obydwie Archiwa w jedną całość i poddać ją pod jedną Dyrekcyę, a to ze względu, aby obydwie Archiwa jednakowo urządzić i Zarząd jednakowo prowadzić.

Dotychczas wszystko w tych obydwóch Archiwach jest różne. Sposób postępowania, taksy, indykowanie, Etat urzędników, ich płace i sposób płac. Taka różność jest niekorzystna dla publiczności, która w każdym Archiwum różnych trzymać się musi przepisów; taka różność utrudniałaby naczelny kierunek a nadto postawiłaby trudności w przeniesieniu urzędników z jednego Archiwum do drugiego a nadto wytworzyłaby pewny podział a może i zawiść między urzędnikami obydwóch Archiwów, czego wszystkiego w interesie służby unikać należy.

Nadto w razie, jeżeliby Archiwa te zostały każde z osobna jako samoistne zorganizowane, należałoby w Archiwum Krakowskiem ze względu na dużo mniejszą objętość, bo nie wynosi ono i czwartej części Archiwum Lwowskiego, wyznaczyć dużo mniejszy Etat osób i płac, coby się równało upośledzeniu Archiwum Krakowskiego. Przez złączenie tych obydwóch Archiwów w jedną Instytucyę i zaprowadzenie jednolitości w jej kierunku, upraszcza się cały Zarząd, urzędnicy stają się urzędnikami jednej Instytucyi i wolny mają awans z jednego Oddziału do drugiego.

Nazwa jaką proponujemy zdaje nam się najwłaściwszą, — ponieważ zaś i c. k. Rząd i rzecz sama wymaga, aby każde Archiwum w dotychczasowem pozostało miejscu, więc stanie się temu zadość i Archiwum Krakowskie pozostanie w Krakowie, Lwowskie zaś we Lwowie.

Do art. III.

Skoro mamy przystąpić do odebrania tych Archiwów, trzeba mieć w pogotowiu cały Organizm administracyjny, ażeby czynności nie tylko nie przerywać, ale je prowadzić dalej tak, iżby odpowiadały potrzebie i życzeniom publiczności.

W etacie naszym na wzór Warszawskiego ułożonym proponujemy pięciu urzędników, dla obydwóch oddziałów, z których trzech przydzielamy do oddziału Lwowskiego, dwóch do oddziału Krakowskiego. Sądzymy, że mniejszego Etatu ze względu na możność i ważność pracy proponować nie możemy tem mniej, ileż z wyjątkiem ostatnich czasów, w których dla tych Archiwów żadnych prawie nie chciano ponosić kosztów, Etat Rządowy zawsze był większy od Etatu przez nas obecnie przedłożonego.

Wnosimy więc jednego Dyrektora jako Naczelnika obydwóch Oddziałów i bezpośredniego kierownika oddziału Lwowskiego, jednego Archiwaryusza, który pod nadzorem Dyrektora kierować będzie oddziałem Krakowskim, dwóch Skryptorów, to jest po jednym dla każdego oddziału i jednego Asystenta dla oddziału Lwowskiego, jako nierównie większego od oddziału Krakowskiego.

Przydzielenie każdemu oddziałowi jednego woźnego i jednego stróża nie wymaga motywowania.

Co się tyczy płac, to Wydział krajowy sądzi, iż pod skromniejszymi, niż proponujemy warunkami, nie uda nam się uzyskać odpowiednich sił.

Przeciwnie obawiać się należy, że warunki, które proponuje Wasz Wydział nie skłonią mężów nauki i doświadczenia do oddania się całkowicie temu zawodowi w służbie krajowej. Bo od Dyrektora i Archiwaryusza jako odpowiadających za czynności archiwalne, wymaga się obszernych wiadomości paleologicznych, archeologicznych i historycznych, jak niemniej starej pisowni i wiadomości lingwistycznych. Ich zadaniem będzie nie tylko załatwiać pod własną odpowiedzialnością czynności archiwalne, ale nadto przysposabiać i wyuczać młodszych urzędników.

Sądźmy więc, że nie przekraczamy granic oszczędności, jeżeli dla Dyrektora proponujemy pensję Sekretarza Wydziału krajowego, dla Archiwaryusza pensję koncepcyisty Wydziału krajowego, dla Skryptorów pensję Adjunktów konceptowych Wydziału krajowego, a dla Asystenta pensję Asystenta konceptowego.

A ponieważ ta Instytucja jest Instytucją krajową, więc samo z siebie wynika, iż urzędnikom i sługom przy tem Archiwum umieszczonym przysłużyć winien charakter urzędników krajowych, tak jak przysłużyć urzędnikom i sługom Wydziału krajowego.

Proponowany dla Dyrektora ryczałt na podróże do Krakowa, których przynajmniej cztery do roku odbyć winien, zaprowadza się dla oszczędzenia dużo wyższych kosztów podróży i dyet.

Ponieważ przewidzieć się daje z pewnością, iż mężowie z wszechstronnem wykształceniem dla prac archiwalnych koniecznie potrzebnem, a mianowicie tacy, którym z całym spokojem możnaby powierzyć kierownictwo i ważniejsze prace, przekroczyli rok 40 wieku, więc wnosi Wydział krajowy ażeby w celu umożliwienia lepszego wyboru przy nadaniu posad Dyrektora, Archiwaryusza i Skryptorów nie był związany do ustępu 1-go §. 3. Ustanowy służby krajowej.

Równie przewidzieć się daje, iż na posady archiwalne powołać będzie trzeba mężów już przy tych Archiwach pracujących, a tem samem przyjąć im na podstawie §. 33 ustawy służby krajowej, pewną ilość lat już zasłużonych. Ażeby wszelako ochronić Fundusz krajowy od ciężarów za nadto prędko nań spaść mogących, uznał Wydział krajowy za stosowne dodać na ten wypadek warunek, aby lata przyjęte, tylko wtenczas do emerytury przyjęte zostały, jeżeli urzędnik taki przynajmniej 10 lat w służbie krajowej przepędzi.

Inne postanowienia proponowanego teraz Etatu wyjęte są z uchwały W. Sejmu z dnia 3. Stycznia 1874 dotyczące się Etatu urzędników i sług Wydziału krajowego.

Do art. IV.

Że cały Zarząd a mianowicie ustanowienie taks pozostawia się Wydziałowi krajowemu, wypływa z jego własności, jako organu wykonawczego Reprezentacji kraj. i z tej okoliczności, iż wymierzenie taksy jako czynność czysto administracyjnej wedle okoliczności zmianom podpadać mogąca w każdym Rządzie jest atrybucją egzekutywy, nie zaś legistywy.

Że zaś urzędników i sług wyklucza się od wszelkiego udziału w takich należnościach i wzbrania im się wszelkiej opłaty od stron, leży w interesie nie tylko służby samej, ale także w interesie urzędników, chroniąc ich tym sposobem od styczości, któreby mogły uwłaczać ich godności.

Do art. V.

Jeszcze w roku 1868 uznana została przez c. k. Rząd potrzeba restauracji Archiwum Lwowskiego i już wtenczas asygnował c. k. Rząd na ten cel sumę 2.663 zł. 85 cent. w. a. Tej sumy nie wydano, bo nie przedsięwzięto żadnych restauracyj.

Od tego czasu upłynęło 6 lat, można więc łatwo ocenić, w jakim stanie znajduje się obecnie Archiwum Lwowskie, jak równie logicznie wypływa, że suma wyznaczona w r. 1868 dziś już wystarczyć nie może.

Dla tego prosimy o pozwolenie użycia większej sumy, jeżeliby ta, którą mamy od c. k. Rządu odebrać, nie wystarczyła.

Do art. VI.

Za ubikacye przez Archiwum Lwowskie zajęte oplaca się obecnie czynszu rocznego 152 zł. w. a. Zdołano z tym czynszem utrzymać się aż po dziś dzień na podstawie nieodwołalnych dla OO. Bernardynów, a każdej chwili odwołalnych dla ck. Rządu kontraktów najmu z lat 1787 i 1788. Z kontraktów takich pod presją Rządową na początku okupacyi zawartych, nie wypada nam korzystać, a to tem mniej, ile że już Organa rządowe uznały takie postępowanie za niesłuszne, co dowodzi okoliczność, że Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego przed laty już na prośbę OO. Bernardynów wnosił na podwyższenie czynszu najmu do 600 zł. rocznie, co zapewne dla tego tylko nie przyszło do skutku, że tymczasem rozpoczęły się rokowania o oddanie tych Archiwów w Zarząd Reprezentacyi krajowej.

Do art. VIII.

Wypracowanie Instrukcyi odpowiednich jest koniecznem, chcąc wprowadzić ład i jednolitość w ruch Organizmu.

Do art. IX.

Do olbrzymiej pracy nowego indykowania na razie jeszcze przystąpić nie można. Lecz jest ono koniecznem, aby uprościć i ułatwić poszukiwania, a tem samem ułatwić pracę i dać poszukującym pewność, iż w danym razie poszukiwanie zostało wyczerpnięte. W Archiwum Lwowskiem mamy 6.000 tomów Indeksów. — Ta liczba sama dowodzi, iż obecne indykowanie jest wadliwe i tłumaczy, dla czego poszukiwania za jednym nazwiskiem trwają czasem miesiącami. W Krakowie zaczęto Indeksy spisywać, lecz tylko zaczęto. Trzeba więc tę pracę w obydwóch Archiwach przeprowadzić. Uskutecznić się to da dopiero po odebraniu Archiwów i po uzyskaniu zdolnych urzędników, którymby nadzór nad tą pracą i jej kierunek powierzyć można. Po rozpatrzeniu się dokładnie w całym materyale, a może także po wysłuchaniu zdania rzeczoznawców będzie można obmyśleć najlepszy sposób indykowania i obliczyć koszt.

Do art. X

Roty przysięgi i rota przyrzeczenia w miejscu przysięgi ułożone są podług rot przez W. Sejm dla urzędników, aplikantów i sług Wydziału krajowego uchwalonych z zastosowaniem ich do zajęcia w Archiwach aktów Grodzkich i Ziemskich.

We Lwowie dnia 30 Czerwca 1874.

Leon książę Sapieha,

Marszałek krajowy.

Oktaw Pietruski,

Sprawozdawca.

Województw i w tychże istniejących Aktów
Archiwum krajowem we

Województwo	Grodzkie	Od roku	do roku	Indeksa	Księgi			Fascykuly		Suma ogólna	
					indekso- wane	nie indek- sowane	Suma poszczególne	Z indek- sami	bez indek- sów		
Krakowskie	1. Bieckie	1380	1783	311	430	—	430	70	IX	820	
	2. Sandeckie	1516	1784	346	333	2	335	96	XXI	798	
	3. Oświęcimskie	1598	1784	148	167	—	167	91	III	409	
Sandomierskie	4. Pilzneńskie	1765	1783	9	8	—	8	6	—	23	
R u s k i e	5. Przemyskie	1462	1783	1326	1076	25	1101	260	XXXII	2719	
	6. Samborskie	1530	1537	1	1	—	1	—	—	2	
	7. Lwowskie	1441	1784	601	948	11	959	102	XXXI	1693	
	8. Podwojewódzkie lwowskie .	1740	1775	3	6	—	6	—	—	9	
	9. Grodeckie	1528	1540	1	1	—	1	—	—	2	
	10. Żydaczowskie	1649	1783	177	193	—	193	72	I	443	
	11. Halickie	1512	1784	396	448	—	448	51	VI	901	
	12. Trembowelskie	1541	1784	334	398	—	398	55	IV	791	
	13. Sanockie	1423	1783	469	437	11	448	159	XVI	1092	
	14. Bełzkie	1500	1784	492	626	—	626	74	VIII	1200	
	15. Buskie	1499	1784	93	78	1	79	5	I	178	
	16. Krasnostawskie	1654	1688	1	1	—	1	—	—	2	
	17. Lubaczowskie	1535	1560	1	1	—	1	—	—	2	
	Akta korroboracyjne	Manifestacyj			74	79	—	—	—	—	153
		Kontraktów			43	53	—	—	—	—	96
		Pełnomocnictw			43	53	—	—	—	—	96

k a z

(Urzędów) grodzkich i ziemskich, obecnie w główném Lwowie przechowanych.

t a									
Z i e m s k i e	Od roku	do roku	Indeksa	księgi			Fascykuly		Suma ogólna
				idekso- wane	nie idek- sowane	Suma poszczegól- na	Z idek- sem	bez idek- su	
1. Bieckie	1436	1766	24	36	—	36	—	—	60
2. Czchowskie	1401	1783	74	78	—	78	14	XVII	183
3. Zatorskie	1565	1778	33	42	—	42	2	—	77
4. Pilzneńskie	1408	1784	85	105	—	105	16	XV	221
5. Przemyskie	1436	1783	372	414	—	414	25	VIII	819
6. Przeworskie	1437	1774	45	47	—	47	5	I	98
7. Lwowskie	1449	1784	150	305	8	313	6	XXI	490
8. Żydaczowskie	1557	1784	10	16	—	16	1	—	27
9. Halickie	1435	1784	128	211	—	211	11	VII	357
10. Trembowelskie	1648	1784	6	7	—	7	1	—	14
11. Sanockie	1540	1783	63	69	—	69	10	XIII	155
12. Bełzkie	1439	1783	140	217	—	217	6	VI	369
13. Buskie	1509	1784	1	2	—	2	—	—	3
Ogółem	—	—	6000	6886	58	6944	<u>1138</u>	<u>220</u>	14.302
							1358		

(Director) Graduate School of Business Administration
University of Wisconsin - Stevens Point

Graduate School of Business Administration									
No.	Name	Degrees				Date	Status		
		Ph.D.	M.A.	M.B.A.	M.S.				
1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									
8									
9									
10									
11									
12									
13									
14									
15									
16									
17									
18									
19									
20									
21									
22									
23									
24									
25									
26									
27									
28									
29									
30									
31									
32									
33									
34									
35									
36									
37									
38									
39									
40									
41									
42									
43									
44									
45									
46									
47									
48									
49									
50									

Wniosek.

Allg. %.

Art. I.

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby Archiwa aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie i we Lwowie znajdujących się odebrał jako Zakłady krajowe w zarząd Reprezentacyi krajowej, a względnie Wydziału krajowego, a to pod warunkami między c. k. Rządem a Wydziałem krajowym już ułożonemi.

Art. II.

Archiwa te stanowić będą pod względem administracyjnym jedną całość i nosić, będą nazwę: „Krajowe Archiwum aktów Grodzkich i Ziemskich“.

Wszakże akta te przechowane zostaną w dotychczasowych ich miejscach, zatem archiwum krakowskie w Krakowie, archiwum lwowskie tak zwane Bernardyńskie we Lwowie, pierwsze pod nazwą: „Krajowe archiwum aktów grodzkich i ziemskich, oddział Krakowski“ — drugie: „Krajowe Archiwum aktów Grodzkich i Ziemskich, oddział Lwowski“.

Art. III.

Uchwala się dla Archiwum krajowego załączony pod lit *A.* Etat osób i płac urzędników i sług, który to Etat wchodzi w życie z dniem odebrania tego Archiwum w zarząd Wydziału krajowego. Urzędnicy i słudzy tym etatem objęci są urzędnikami i sługami krajowymi ze wszystkiemi w Ustawie służby krajowej zawartemi prawami i urzędnikami.

A.

Art. IV.

Zarząd tego Archiwum, jak niemniej ustanowienie należności (taks) od stron za jego używanie, należy do zakresu działania Wydziału krajowego.

Należności te wpływają do Funduszu krajowego. Urzędnicy i słudzy nie mają żadnego udziału w tych należnościach, ani też nie mają prawa do jakiegokolwiek opłaty od stron.

Art. V.

Poleca się Wydziałowi krajowemu przystąpić bezzwłocznie po odebraniu Archiwum w swój Zarząd do restauracyj w obydwóch oddziałach potrzebnych, na co winien obrócić sumę 2.663 zł. 85 ct. a. w. przez c. k. Rząd wypłacić się mającą. W razie niewystarczenia tej sumy, winien będzie Wydział krajowy pokryć niedostarczającą resztę kosztów z Funduszu dyspozycyjnego 30.000 zł.

Art. VI.

Upoważnia się Wydział krajowy do podniesienia OO. Bernardynom we Lwowie czynszu najmu za obecnie przez Archiwum Lwowskie zajęte lokalności do sumy 600 zł. a. w. rocznie wszakże z zatrzymaniem reszty dotychczasowych warunków i z tym dodatkiem, iż w razie potrzeby, konwent OO. Bernardynów obowiązany będzie dodać do terażniejszych ubikacyj dwa pokoje obecnie na spizarkę służące, za czynsz w stosunku do czynszu, reszty ubikacyj wymierzyć się mający.

Art. VII.

Na potrzeby kancelaryjne i opał, otrzyma Dyrektor we Lwowie, a Archiwariusz w Krakowie ryczałt, z którego wszelako Wydziałowi krajowemu z końcem każdego roku rachunek złożyć obowiązany będzie.

Art. VIII.

Wydział krajowy wypracuje i wprowadzi w życie odpowiednie Instrukcje dla urzędników i sług Wydziału krajowego.

Art. IX.

Wydział krajowy wypracuje i przedłoży Sejmowi krajowemu plan jednolitego i odpowiedniejszego indykowania wraz z zarysem kosztów.

Art. X.

B. C.

D.

Uchwala się załączone rotę przysięgi *B. i C.* dla urzędników i sług Archiwum krajowego, a dla aplikantów załączoną pod *D.* rotę przyrzeczenia w miejsce przysięgi.

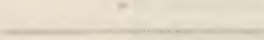
Art. 13

Wiederholungsversuche sind zulässig.
Die Wiederholungsversuche sind
auf Verlangen des Kandidaten
zu leisten.

Art. 14

Die Wiederholungsversuche sind
auf Verlangen des Kandidaten
zu leisten. Die Wiederholungsversuche
sind auf Verlangen des Kandidaten
zu leisten.

Art. 15
Art. 16



Suballg. A.

Etat

osób i płac krajowego Archiwum aktów Grodzkich i Ziemskich.

Grono urzędników i sług Archiwum krajowego aktów Grodzkich i Ziemskich składa się:

1. Z Dyrektora o rocznej płacy 2.000 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym 360 zł. w. a. rocznie i dodatkiem pięcioletnim po 200 zł. w. a. Oprócz tego pobierać będzie Dyrektor tytułem kosztów podróży i dyet ryczałt w kwocie 200 zł. w. a. rocznie na podróże do nadzorowania oddziału krakowskiego, których przynajmniej cztery do roku odbyć winien.

2. Z Archiwaryusza o rocznej płacy 1.300 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym 240 zł. w. a. rocznie i z dodatkiem pięcioletnim po 200 zł. w. a.

3. Z dwóch Skryptorów o rocznej płacy po 1.000 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym po 200 zł. w. a. rocznie i z dodatkiem pięcioletnim kaźden po 100 zł. w. a.

4. Z jednego Asystenta o rocznej płacy 700 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym 100 zł. w. a. rocznie i z dodatkiem pięcioletnim po 80 zł. w. a.

5. Z dwóch woźnych, z których kaźden pobierać będzie:

- | | |
|--|--------------|
| a) stałej płacy | 500 zł. w. a |
| b) na mundur | 50 „ |
| c) dodatku aktywalnego rocznie | 50 „ |
| d) dodatku pięcioletniego po | 30 „ |

6. Liczbę przybrać się mających bezpłatnych aplikantów wyznaczy Wydział krajowy.

7. Stróże nie należą do rzędu stałych sług. Liczbę ich postanowi Wydział krajowy i wyznaczy ich wynagrodzenie.

8. Z powyższego Etatu urzędników i służ przydziela się:

- a) do oddziału Lwowskiego Dyrektora, jednego Skryptora, Asystenta i jednego woźnego;
- b) do oddziału krakowskiego Archiwaryusza, jednego Skryptora i woźnego.

9. Naczelną nadzór nad całym Archiwum za-tem i nad oddziałem Krakowskim prowadzi Dyrektor, siedzibę swoją we Lwowie mający, i jest oraz bezpośrednim kierownikiem oddziału Lwowskiego. Archiwaryusz jest bezpośrednim kierownikiem oddziału krakowskiego pod nadzorem Dyrektora.

10. Przy obsadzeniu posad Dyrektora, Archiwaryusza i Skryptorów wolno będzie Wydziałowi krajowemu nie zważać na wiek paragrafem 3. ustanowy służby krajowej wymagany.

11. Dodatek pięcioletni nadany będzie przez Wydział krajowy każdemu urzędnikowi i służce podług powyżej wyrażonej stopy, jeżeli tenże pełni na jednej i tej samej posadzie służbę przez pięć lat nieprzerwanie.

Służba pełniona przy innych urzędach nie krajowych, chociaż przyjęta została do emerytury, nie będzie policzoną przy wymiarze dodatku pięcioletniego.

Dodatek pięcioletni nie może być udzielony jednemu i temu samemu urzędnikowi na tej samej posadzie częściej jak trzy razy, t. j. za 15 lat nieprzerwanej służby. Dodatek ten stanowi część płacy i będzie doliczony do stałej płacy przy wymiarze emerytury. Zaliczki na płacę udzielane na podstawie §. 37. Ustanowy służby krajowej, udzielane także będą na dodatki pięcioletnie.

12. Dodatek aktywalny nie może być policzony do emerytury.

13. Urzędnikowi, któremu Wydział krajowy na podstawie §. 33. Ustanowy służby krajowej przyjął pewną ilość lat do emerytury, będą tylko wtenczas przyjęte lata do emerytury policzone, jeżeli tenże przynajmniej 10 lat jako urzędnik krajowy służbę nieprzerwanie pełnił.

14. Co do dyet należy zastosować §. 9. uchwały sejmowej z dnia 3. Stycznia 1874.

Rota przysięgi

dla urzędników Archiwum krajowego.

„Przysięgniesz Panu Bogu Wszechmogącemu, że Najjaśniejszemu Monarsze, Najmiłościw-
szemu Panu naszemu Franciszkowi Józefowi I., Cesarzowi austryackiemu, królowi Węgier i Czech,
„Galicyi i Lodomeryi i t. d. i wszystkim od Niego pochodzącym w Rządzie Następcom wiernym i
„posłusznym będziesz, że gdy przez nadanie Ci stałej (provizorycznej) posady N. N. do grona urzęd-
„ników krajowych przyjętym zostałeś, wedle konstytucyjnych ustaw Monarchji, a w szczególności na-
„szego kraju koronnego, ściśle się zachowywać, przełożonym swoim przynależne uszanowanie i uległość
„okazywać, (dla dyrektora) powierzone sobie naczelnie kierownictwo Archiwum krajowego jak niemniej
„bezpośrednie kierownictwo oddziału Lwowskiego tegoż Archiwum sumiennie sprawować, przydzielone
„sobie wedle Instrukcyi służbowej lub szczególnych poleceń Wydziału krajowego prace i zatrudnienia
„pilnie i gorliwie wykonywać, nad ściśłem pełnieniem obowiązków służbowych przez podwładnych
„czuwać“;

(dla archiwaryusza) „powierzone sobie bezpośrednie kierownictwo oddziału Krakowskiego
„pod naczelnem kierownictwem Dyrektora archiwalnego sumiennie sprawować, przydzielone sobie wedle
„instrukcyi służbowej lub szczegółowych poleceń Wydziału krajowego lub Dyrektora prace i zatrudnie-
„nia pilnie i gorliwie wykonywać, nad ściśłem pełnieniem obowiązków służbowych przez podwładnych
„czuwać“;

(Dla innych urzędników) „przydzielone przez nich prace i zatrudnienia pilnie i gorliwie
„wykonywać“;

(Dla wszystkich) „Akta zawsze w należyтым porządku utrzymywać, że do żadnego kroku,
„obowiązkiem Twoim przeciwnego, ani darowizną, obietnicą, łaską lub niełaską, ani też przyjaźnią
„lub nieprzyjaźnią uwieść się nie dasz, lecz owszem wszelką szkodę i niebezpieczeństwo odwracać,
„największą korzyść i dobro powierzonego sobie urzędu pomnażać, mianowicie akta archiwalne od
„wszelkiego uszkodzenia lub zaprzepaszczenia z całą gorliwością i sumiennnością ochraniać, tajemnice
„urzędu zachowywać i w ogólności tak się zachowywać będziesz, jak na człowieka honoru i wiernego
„sługę kraju przystoi.“

„Na ostatek przysięgniesz, że z żadnem tajnem Towarzystwem lub bractwem ani w kraju
„ani za granicą w związkach nie zostajesz, ani też w podobne związki pod żadnym pozorem nie wejdziesz.“

„Tak jak mi tu przeczytano, wszystko dobrze i dokładnie zrozumiałem i według tego
„powiniennem i chcę wiernie, poczciwie i pilnie zachowywać się.“

„Tak mi Boże dopomóż.“

Rota przysięgi

dla woźnego przy Archiwum krajowym.

„Przysięgniesz Panu Bogu Wszechmogącemu, że Najjaśniejszemu Monarsze, Najmiłosierdzszemu Panu naszemu Franciszkowi Józefowi I., Cesarzowi austryackiemu, Królowi Węgier i Czech, „Galicyi i Lodomeryi itd. i wszystkim od Niego pochodzącym w Rządzie Następcom wiernym i „słusznym będziesz, że gdy stale (prowizorycznie) mianowany zostałeś woźnym przy archiwum krajowym aktów Grodzkich i Ziemskich wedle konstytucyjnych ustaw Monarchii a w szczególności naszego „kraj^o koronnego, ściśle się zachowywać — Marszałkowi krajowemu i Członkom Wydziału krajowego, „tudzież urzędnikom Wydziału krajowego i Archiwum krajowego wianną cześć i posłuszeństwo „zywać, otrzymane od nich rozkazy z wszelką troskliwością i pilnością wykonywać, powierzone sobie „pisma i pakiety do wskazanych urzędów i osób bez zwłoki jak najpunctualniej oddawać i one od „utr^oraty chronić, tajemnice urzędu zachowywać, w miejscu swego przeznaczenia o godzinach przepisanych znajdować się, a nawet gdyby tego potrzeba, dniem i nocą na usługach będziesz, że do żadnego „kroku obowiązkom twoim przeciwnego żadną darowizną, obietnicą, łaską lub niełaską, przyjaźnią „lub nieprzyjaźnią uwieść się nie dasz, lecz owszem wszelką szkodę i niebezpieczeństwo odwracać, „wszelką korzyść i dobro urzędu pomnażać i w ogólności tak się sprawować będziesz, jak na „wieka uczciwego i wiernego sługę kraju przystoi.

„Na ostatek przysięgniesz, że z żadnem tajnem Towarzystwem lub bractwem ani w kraju „ani za granicą w związkach nie zostajesz, ani też w podobne związki pod żadnym pozorem nie „wejdiesz.

„Tak jak mi tu przeczytano, wszystko dobrze i dokładnie zrozumiałem i według tego „winienem i chcę wiernie, poczciwie i pilnie zachowywać się.

„Tak mi Boże dopomóż“.

Suballeg. D.

Rota przyrzeczenia

w miejsce przysięgi dla Aplikantów.

„Zaręczam honorem i uczciwością, że w czasie praktyki urzędowej w krajowym Archiwum „aktów Grodzkich i Ziemskich, którą teraz rozpoczynam, wedle konstytucyjnych ustaw Monarchii, „a w szczególności naszego kraju koronnego ściśle się zachowywać, przełożonym moim winne uszanowanie okazywać, polecane mi zatrudnienia dokładnie, pilnie, gorliwie i bezinteresownie załatwiać, „postanowienia Wydziału krajowego i polecenia przełożonych moich ochoczo wypełniać, tajemnice „urzędu wiernie zachowywać, papiery i akta w porządku utrzymywać i od wszelkiego niebezpieczeństwa „i szkody ochraniać będę, że żadnych podarunków i korzyści z powodu zatrudnień moich urzędowych, „czy to bezpośrednio czy pośrednio od nikogo i pod żadnym pozorem nie przyjmę, lecz w ogólności „tak się zachowam, jak to przystoi na człowieka, który się kształci na urzędnika krajowego.“
